

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Małgorzata Stanek

Sędziowie SA Krystyna Golinowska

del. SO Ryszard Badio (spr.)

Protokolant sekretarz sądowy Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa P. O.

przeciwko E. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 czerwca 2017 r. sygn. akt II C 207/16

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od E. S. na rzecz P. O. kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.872 (jeden tysiąc osiemset siedemdziesiąt dwa) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. nakazuje ściągnąć tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwoty:

a) 4.215 (cztery tysiące dwieście piętnaście) zł - od P. O. z zasądzzonego w punkcie 1 wyroku świadczenia,

b) 1.481 (jeden tysiąc czterysta osiemdziesiąt jeden) zł – od E. S.;

4. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz radcy prawnego D. D. prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego w Ł. kwotę 4.428 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) zł brutto tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.”;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od E. S. na rzecz P. O. kwotę 1.215 (jeden tysiąc dwieście piętnaście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nakazuje ściągnąć od P. O. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi, z zasądzonego w punkcie 1 roszczenia kwotę 3.462 (trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt dwa) zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji;

V. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz radcy prawnego D. D. prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego w Ł. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1282/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2017 r. w sprawie II C 207/16 z powództwa P. O. przeciwko E. S. o zapłatę kwoty 113.909,97 zł, Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł w sposób następujący:

- zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 98.909,97 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie o dnia 5 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.264,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- oddalił powództwo w pozostałej części;
- nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:
 - kwotę 740,48 zł od powoda – z zasądzonego w punkcie 1 świadczenia,
 - kwotę 4.955,52 zł od pozwanej;
- przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz radcy prawnego D. D. kwotę 8.881,20 zł brutto tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Przedstawione wyżej rozstrzygnięcie zapadło wyniku następujących ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji.

Strony pozostawały w związku małżeńskim, który zawarły w dniu 24 września 2011 r. Dzień wcześniej podpisały małżeńską umowę majątkową, mocą której wyłączyły od dnia zawarcia związku małżeńskiego ustawową wspólność majątkową, ustanawiając ustrój rozdzielności majątkowej.

Na zorganizowanie wesela, w dniu 21 marca 2011 r., pozwana zaciągnęła pożyczkę w wysokości 10.000 zł. Pierwotnie ślub był zaplanowany na dzień 21 lipca 2011 r., jednakże jego data została przesunięta.

W dniu 14 kwietnia 2011 r. powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu. W związku z tym uzyskał od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego odszkodowanie. W dniu 6 kwietnia 2012 r. wypłacono mu z tego tytułu kwotę 90.550 zł, a następnie w dniu 17 marca 2014 r. – 51.200 zł. Z kwot tych 27.840,03 zł zostało przekazane tytułem wynagrodzenia na rzecz pełnomocnika. Pozostała kwota 113.909,97 zł, z uwagi na problemy finansowe powoda, została przelana na konto bankowe pozwanej.

Z kwoty tej strony wyremontowały i wyposażyły wówczas zajmowane, wynajmowane przez pozwaną, mieszkanie przy ul. (...) w Ł., na co wydatkowały kwotę ok. 15.000 zł oraz za kwotę ok. 8.000 zł zakupiły samochód. Nadto był także kupiony laptop, aparat fotograficzny i sprzęty AGD.

Pieniądze były również przeznaczone na bieżące potrzeby – wyjścia do kina, kolacje, wyjazd wakacyjny.

W dniu 30 kwietnia 2012 r. pozwana założyła lokatę na kwotę 50.000 zł, którą zlikwidowała w dniu 31 lipca 2012 r., uzyskując odsetki w wysokości 686,85 zł.

Tego samego dnia pozwana założyła kolejną lokatę na kwotę 47.000 zł na okres do dnia 19 września 2012 r. Od kwoty tej naliczono odsetki wysokości 286,51 zł.

Z mieszkania przy ul. (...) strony przeprowadziły się do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...). Mieszkanie to zostało zakupione wyłącznie przez pozwaną w dniu 18 czerwca 2014 r. za kwotę 138.000 zł. Na jego zakup pozwana uzyskała kredyt w wysokości 141.538,46 zł w (...) Banku S.A. z siedzibą w W.. Część ceny w wysokości 4.000 zł została zapłacona przez pozwaną w gotówce, natomiast pozostała kwota 134.000 zł przelewem z uzyskanego kredytu.

Aby uzyskać kredyt na zakup mieszkania pozwana musiała spłacić swoje wcześniejsze zobowiązania kredytowe w wysokości ok. 30.000 zł. Spłata nastąpiła ze środków powoda, które nie zostały mu przez pozwaną zwrócone.

Z zaciągniętego przez pozwaną kredytu były również kupowane sprzęty do domu.

W trakcie trwania związku małżeńskiego wszystkimi sprawami finansowymi stron zajmowała się pozwana. Ona opłacała opłaty za mieszkanie i media.

Powód nadużywał alkoholu oraz miał problem z uzależnieniem od hazardu.

Bezpośrednio po wypadku powód nie pracował. Od jesieni 2011 r. zatrudnił się w recepcji budynku przy obsłudze monitoringu. Następnie, od 3 listopada 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. powód był zatrudniony w Spółdzielni (...) w K., jako sprzątacznik. Uzyskiwał zarobki w wysokości najniższej pensji, ok. 1300 zł.

Pozwana pracowała w Sądzie. Jej zarobki były dwukrotnie wyższe od dochodów powoda i wynosiły ok. 2500 zł netto. Oprócz tego dorabiała także w weekendy w barze u I. K., gdzie otrzymywała ok. 600 zł.

Zarobki stron były przeznaczane na bieżące wydatki, utrzymanie i opłaty za mieszkanie.

W okresie od marca do czerwca 2014 r. stałe wydatki stron wynosiły ok. 2000 zł, w tym 410 zł przeznaczane było na kredyt hipoteczny spłacany przez pozwaną, 765 zł – na czynsz, 200 zł na energię elektryczną, 160 zł na TV, 65 zł na gaz, 135 zł na telefony stron, 65 zł na ubezpieczenie powoda, 127 zł na ratę za TV, 42 zł na ubezpieczenie na życie ojca pozwanej.

W czerwcu 2014 r., w związku ze spłatami zobowiązań odeszły raty kredytu hipotecznego oraz za TV (410 zł +127 zł).

W okresie od lipca do września 2014 r., z uwagi na remont mieszkania przy ul. (...) pozwana opłacała czynsze za dwa lokale – 340 zł za mieszkanie przy ul. (...) i 760 zł – za mieszkanie przy (...) oraz dodatkowo za energię elektryczną przy ul. (...) – 30 zł.

Po ok. roku od zamieszkania w nowym mieszkaniu pozwana związała się z innym mężczyzną, z którym zamieszkuje w tym lokalu do chwili obecnej i, z którym ma dziecko. Mężczyzna ten bywał w mieszkaniu przy ul. (...) w czasie, gdy strony były jeszcze małżeństwem.

W październiku 2015 r. pozwana złożyła do Sądu Okręgowego w Łodzi pozew o rozwód z winy powoda, który ostatecznie został orzeczony bez ustalania winy stron w rozkładzie pożycia małżeńskiego.

Od września 2015 r., po powrocie powoda z turnusu rehabilitacyjnego strony nie zamieszkiwały już razem. Powód na żądanie pozwanej wyprowadził się, zabierając jedynie swoje rzeczy osobiste w trzech reklamówkach.

W mieszkaniu przy ul. (...) pozostała pozwana. Pozwana zachowała meble, wyposażenie mieszkania, inne ruchomości oraz samochód.

Obecnie powód jest osobą bezdomną. Ma ok. 60 tys. zł zadłużenia. Jest zobowiązany do płacenia alimentów w wysokości 300 zł miesięcznie.

Pismem z dnia 23 listopada 2015 r., doręczonym w dniu 27 listopada 2015 r. powód wezwał pozwaną do zwrotu kwoty 113.909,97 zł. W odpowiedzi pozwana wezwała powoda do wskazania podstawy prawnej jego żądań.

Mając na uwadze poczynione wyżej ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało uwzględnieniu w znacznej części, lecz w oderwaniu od podstawy prawnej, jaką wskazał powód. Z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych wynika jednoznacznie, że przekazanie pieniędzy pozwanej przez powoda w żadnym razie pożyczki nie stanowiło. Bezsporne było, że strony od dnia 24 września 2011 r. pozostawały w związku małżeńskim, a zawartą dzień wcześniej umową majątkową wyłączyły od daty ślubu ustawową wspólność majątkową, ustanawiając ustrój rozdzielności majątkowej. Niekwestionowane było również, że środki w kwocie dochodzonej pozwem powód uzyskał, jako odszkodowanie za szkodę poniesioną w wypadku komunikacyjnym oraz, że środków tych nie zgromadził na własnym koncie bankowym z uwagi na problemy finansowe oraz w celu uniknięcia egzekucji. Przy pomocy dowodów załączonych do akt w postaci przelewów na konto bankowe pozwanej powód wykazał ich przekazanie pozwanej. Dokonane ustalenia faktyczne pozwoliły wreszcie na poczynienie ustalenia, że kwoty te miały być przeznaczone na wspólne cele małżonków, w tym m.in. początkowo na wyremontowanie, a następnie nabycie mieszkania, w którym strony miały wspólnie zamieszkiwać, jego wyposażenie, a także na nabycie innych dóbr materialnych dla potrzeb założonej przez nie rodziny.

Z zeznań pozwanej, złożonych na rozprawie w dniu 14 czerwca 2017 r. jednoznacznie wynika, że tak też cel świadczeń powoda rozumiała i traktowała pozwana, która pieniędzmi tymi samodzielnie, bez udziału powoda dysponowała.

Zdaniem Sądu Okręgowego, poczynione ustalenia faktyczne wskazują, że wobec tego, iż doszło do rozpadu związku małżeńskiego, pozwana związała się z innym mężczyzną, cel świadczeń powoda ostatecznie nie został zrealizowany, a podstawa świadczenia odpadła.

Podstawy prawnej dochodzonego przez powoda świadczenia należy zatem poszukiwać w przepisach o nienależnym świadczeniu, które stanowi postać bezpodstawnego wzbogacenia obejmującą, stosownie do art. 410 § 2 k.c., określenie sytuacji, z których zaistnieniem połączony został obowiązek zwrotu otrzymanego świadczenia (art. 405 k.c. w z. z art. 410 § 2 k.c.)

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w wyroku z dnia 21 czerwca 2006 r., II CSK 342/05 Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że oświadczenie woli spełniającego świadczenie, wskazujące na cel tego świadczenia w postaci zobowiązania, które powinno powstać, nazywane jest w doktrynie "skłanianiem" odbiorcy do "niewymuszonego zachowania", do którego on nie chce lub nie może się zobowiązać. Wskazuje ono na świadomość celu działania świadczącego i odbiorcy. Stanowisko to odnosiło się do relacji pomiędzy osobami pozostającymi w nieformalnym związku i może, zdaniem Sądu pierwszej instancji, odnosić się do stron, które wprowadzi małżeństwem były, ale pozostawały w ustroju rozdzielności majątkowej (por wyrok SN z dnia 9 października 2015 r., w sprawie IV CSK 772/14, opubl. Lex nr 1962544). Do powstania obowiązku zwrotu świadczenia dochodzi także w razie braku porozumienia stron, jeżeli łączy je więź, w tym rodzinna, która pozwala na uznanie, że przyjmujący miał świadomość celu, jaki zakładał świadczący, dokonując swojego świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2011 r., IV CSK 344/10, niepubl.).

W tej sytuacji świadczenia powoda w wyżej wymienionym celu i okolicznościach, jako nienależne podlegały zwrotowi przez pozwaną, która zatrzymując przedmioty nabyte za środki przekazane jej przez powoda, a także splacając z nich własne zobowiązania winna być traktowana jako bezpodstawnie wzbogacona.

Jednocześnie Sąd Okręgowy zauważył, że część okoliczności podnoszonych przez pozwaną na uzasadnienie jej stanowiska w kwestii oddalenia powództwa, w tym w szczególności dotyczące wypełniania przez powoda jego obowiązków małżeńskich nie mogła odnieść zamierzonego skutku.

Przypadki, których zaistnienie wyłącza roszczenia spełniającego świadczenie o jego zwrot przez odbiorcę zostały uregulowane w przepisie art. 411 k.c. Zgodnie z nim nie można żądać zwrotu świadczenia:

- 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej;
- 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego;
- 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu;
- 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie żadna z w.w. sytuacji nie zachodzi. Przedmiotowe świadczenie powoda było podyktowane oczekiwaniem na ziszczenie się zamierzonego celu, który w jego przekonaniu, potwierdzonym okolicznościami i relacją między stronami, ich związkiem małżeńskim, powinien się spełnić, a było nim zabezpieczenie i zaspokojenie potrzeb małżonków.

Jednocześnie, zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie nie zostało wykazane przez pozwaną istnienie okoliczności wymienionych w art. 409 k.c. z wyjątkiem kwoty, która została przeznaczona na remont wspólnie zajmowanego przez strony mieszkania stron przy ul. (...). Powód konsekwentnie od samego początku podawał, jako wartość wykonanych prac kwotę 15.000 zł i kwota ta mieściła się w przedziale kwot podawanych zmiennie przez powódkę (początkowo 10.000 zł, a następnie 20.000 zł). Dlatego też w takiej wysokości została ona przyjęta przez Sąd Okręgowy i odliczona od kwoty dochodzonej pozwem z uwagi na to, że mieszkanie przy ul. (...) nie jest już w posiadaniu pozwanej, a strony wspólnie zrezygnowały z niego z zamiarem przeniesienia się do nowego mieszkania przy ul. (...), a zatem nie można uznać, że w tej części pozwana jest wzbogacona.

W pozostałym zakresie zwrot kwot przekazanych przez powoda na konto pozwanej nie został przez nią wykazany (art. 6 k.c.). Pozwana przyznała w toku procesu, że częściowo ze środków tych pokryła własne zadłużenia w wysokości 30.000 zł po to, aby móc uzyskać kredyt na samodzielny zakup mieszkania przy ul. (...), posiada wszelkie ruchomości nabyte za te środki przez strony do wspólnego gospodarstwa, podobnie jak samochód, na który wydatkowane zostało 8000 zł.

Sąd Okręgowy zauważył, że strony przez 4 lata wspólnego życia przeznaczały na nie określone kwoty. Nie ulega również wątpliwości, że środki takie musiały być przeznaczone na leczenie powoda po wypadku zwłaszcza, że przez kilka miesięcy powód nie pracował. Z drugiej strony nie można pominąć jednak faktu, że od października 2011 r. pracowały obie strony i obie strony – choć oczywiście pozwana w przeważającej części – miały dochody na bieżące utrzymanie siebie oraz mieszkania. Pozwana nie zdołała w związku z tym wykazać jakiego rzędu wydatki i w jakiej części ze środków przekazanych jej przez powoda były pokrywane, a na jakie wystarczały bieżące dochody stron. Brak jest również jakiegokolwiek dowodu na to, że pozwana z przedmiotowych środków pokrywała zobowiązania alimentacyjne powoda czy też zwróciła powodowi pieniądze po likwidacji lokaty w 2012 r. Sąd Okręgowy zauważył, że powód otrzymał pieniądze od (...) w dwóch ratach w 2012 i 2014 r., a zatem pierwsza wypłata nastąpiła już po podjęciu pracy przez powoda, a druga tuż przed zakupem mieszkania i spłatą zobowiązań pozwanej. Jeżeli uwzględni się, że pierwsza transza opiewała na kwotę 90.550 zł, z której 27.840,03 zł pokryło wynagrodzenie pełnomocnika, powodowi pozostała kwota 62.709,97 zł. Z tego w dniu 30 kwietnia 2012 r. została założona lokata na kwotę 50.000 zł, co oznacza, że do dyspozycji bieżącej pozostała stronom kwota ok. 12.000 zł, z której strony zakupiły jeszcze za 8.000 zł samochód. Kolejna kwota 51.200 zł została wypłacona w dniu 17 marca 2014 r. Wówczas strony przeprowadziły remont mieszkania przy ul. (...), zakupiły bliżej nieokreślony przez nie sprzęt AGD, a jeszcze spłacone zostały zadłużenia pozwanej, a następnie wyremontowane mieszkanie przy ul. (...). Pozwana wykazała przy tym zaciągnięcie

tylko jednej pożyczki w miejsca pracy przed zawarciem przez strony związku małżeńskiego oraz kredytu na zakup mieszkania, którego kwota nie była wystarczająca na pokrycie całej ceny za lokal.

Sąd Okręgowy zauważył, że wygaśnięcie obowiązku zwrotu wzbogacenia następuje wyłącznie wtedy, gdy nastąpi definitywne i bezproduktywne zużycie lub utrata korzyści, natomiast, jeżeli w to miejsce wzbogacony uzyskał surogat utraconej korzyści, do wygaśnięcia roszczenia konieczne jest także zużycie lub utrata surogatu. Nie wystarczy zatem samo wyzbycie się, wydatkowanie korzyści (tak wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07, LEX nr 465977). Konieczny jest nadto, jak wskazał SN, brak powstania w związku z tym zużyciem lub utratą jakiegokolwiek „korzystnej zmiany w innej części majątku wzbogaconego, a zatem gdy nie ma różnicy między obecnym stanem majątku a stanem, który by istniał, gdyby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia” (por. wyrok SN z dnia 12 marca 2010 r., II PK 272/09, LEX nr 622203). Natomiast w wyroku SN z dnia 21 kwietnia 2010 r., sąd wskazał, że jeżeli w zamian za użytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów (V CSK 320/09, LEX nr 688053; por. także wyrok SN z dnia 2 lutego 2012 r., II CSK 670/11, LEX 11311124).

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana nie zwróciła powodowi kwoty, którą przeznaczyła na spłatę swoich zobowiązań, zamieszkuje cały czas w mieszkaniu przy ul. (...) wspólnie remontowanym z powodem, jest w posiadaniu nabytych przez strony ruchomości w postaci sprzętu AGD o nieustalonej wartości, jak również samochodu. Powód natomiast nie tylko nie posiada żadnej z tych rzeczy, ale również pozostał bez jakiegokolwiek mieszkania. Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło w oparciu o art. 100 k.p.c., przy przyjęciu, że powód wygrał sprawę w 87 %. Do rozliczenia przyjęto koszty zastępstwa procesowego powoda według stawki określonej w § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu orzeczono natomiast na podstawie § 8 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1805). Zgodnie zaś z § 4 ust. 3 rozporządzenia opłata za czynności pełnomocnika pozwanej podlegała podwyższeniu o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach (23%).

Nieuiszczona opłata sądowa od pozwu podlegała natomiast rozliczeniu od stron na podstawie 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623).

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku, w zakresie punktu 1 i 3b wywiodła powódka, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego tj.:

a) art. 65 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie, podczas gdy koniecznym było zbadanie rzeczywistego charakteru czynności przekazania przez powoda na rzecz pozwanej kwoty 30.000 zł, skoro powód twierdził, że była to umowa pożyczki, a pozwana, że umowa darowizny,

b) art. 409 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana jest zobowiązana do zwrotu na rzecz powoda otrzymanych od niego środków finansowych, mimo że nie jest już wzbogacona, bo środki te uległy zużyciu w czasie trwania związku małżeńskiego stron i na chwilę obecną zostały już zużyte w całości,

c) art. 411 ust. 2 k.c. przez jego niezastosowanie, podczas gdy część środków, które pozwana otrzymała kiedykolwiek od powoda stanowiła swoistą rekompensatę za sprawowaną przez pozwaną nad powodem opiekę bądź była wydatkowana na darowizny, które powód dokonał na rzecz pozwanej w czasie trwania związku małżeńskiego stron,

d) art. 888 k.c. przez jego niezastosowanie, podczas gdy przekazanie przez powoda na rzecz pozwanej kwoty 30.000 zł stanowiło umowę darowizny, ponieważ powód nie wskazał pozwanej, że kwota będzie podlegać zwrotowi, na wypadek zaistnienia szczególnych okoliczności,

2. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) nieprawidłową, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, prowadzącą do wyprowadzenia przez Sąd nieprawidłowych wniosków, że:

- pozwana po likwidacji lokaty nie rozliczyła się z powodem ze środków finansowych, podczas gdy fakt ten był podniesiony wyłącznie przez powoda, który nie zaoferował żadnych dowodów na tę okoliczność poza własnymi zeznaniami,

- powód nie wydatkował środków otrzymanych od pozwanej na skutek likwidacji lokaty, podczas gdy z doświadczenia życiowego, biorąc pod uwagę problemy zdrowotne powoda, zwłaszcza w kontekście jego skłonności hazardowych jest wysoce prawdopodobne, że otrzymana od pozwanej gotówka była przez powoda sukcesywnie wydawana na jego potrzeby związane z uzależnieniem od hazardu,

- pozwana dokonywała spłat swoich własnych zobowiązań w znacznej części ze środków pochodzących z odszkodowania i zadośćuczynienia otrzymanego przez powoda, podczas gdy pozwana potwierdziła pokrycie swoich wcześniejszych zobowiązań w opisany sposób jedynie co do kwoty 30.000 zł.

- kwota 30.000,00 zł przypadła powódce jako świadczenie nienależne, objęte obowiązkiem zwrotu, podczas gdy z zeznań pozwanej wynika, że otrzymane przez nią przedmiotowej kwoty miało charakter darowizny zwłaszcza, że powód nie żądał wcześniej jej zwrotu,

b) pominięcie dowodu z zeznań świadków zgłoszonych przez pozwaną – A. O. (1) i I. K., z treści których wynika, że powód nie dawał rękojmi rozsądnego wydatkowania posiadanej przez niego gotówki oraz, że pozwana należycie rozliczała się z powodem w zakresie dysponowania jego środkami finansowymi,

c) nieprzydania należytej wagi okoliczności, że największy wydatek jaki poczyniła pozwana, czyli zakup mieszkania nastąpił wyłącznie za należące do niej środki pochodzące z kredytu (który spłaca do dnia dzisiejszego), co przesądza o tym, że większość kosztów swojego utrzymania pozwana chciała zaspokoić samodzielnie.

W związku z tym pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz przyznanie i pełnomocnikowi kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, ponieważ nie zostały one poniesione w żadnej części.

Podczas rozprawy apelacyjnej powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny zaakceptował i przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, wymagały one jednak uzupełnienia o następujące fakty:

Świadczenie ubezpieczeniowe wypłacone przez (...) na rzecz powoda w pierwszej transzy, w łącznej kwocie 90.536,67 zł, tj. obejmowało między innymi kwotę 9.320,00 zł z tytułu zwrotu odszkodowania za kosztów opieki sprawowanej nad powodem przez osoby trzecie oraz 388,80 zł z tytułu odszkodowania za koszty dojazdów pozwanej E. O. na odwiedzin do szpitala, w którym przebywał powód (decyzja o przyznaniu świadczenia z dnia 3 kwietnia 2012 r. k. 175).

Po wypadku i opuszczeniu szpitala pomoc w czynnościach życia codziennego, świadczona była powodowi przez pozwaną (okoliczność bezsporna)

Powódka zaciągnęła kredyt mieszkaniowy na okres 30 lat (360 miesięcy) wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego nie zostało on spłacony, do dnia dzisiejszego (umowa o kredyt mieszkaniowy k. 39 – 52).

Apelacja pozwanej okazała się częściowo uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy podzielić stanowisko pozwanej, że część świadczenia ubezpieczeniowego, była związana z wysiłkami, jakie ona podejmowała w związku z pomocą świadczoną mężowi w okresie leczenia i rekonwalescencji w czynnościach życia codziennego oraz w związku z wydatkami poniesionymi na jej dojazdy do szpitala. W istocie więc kwota 9.708,80 zł należna była pozwanej i powinna być przez powoda przekazana na jej rzecz w związku opisanymi wyżej czynnościami. Zatrzymanie tej kwoty nie mogło więc zostać oceniane ani w kategoriach nienależnego świadczenia, ani nie mogło doprowadzić do wzbogacenia pozwanej. Był to po prostu ekwiwalent za wysiłki jakie ponosiła pozwana w związku z pomocą mężowi po wypadku w czynnościach życia codziennego. Częściowo też zawierał się tu zwrot kosztów poniesionych przez pozwaną na podróże do szpitala.

Po wtóre, Sąd pierwszej instancji prawidłowo zauważył, że w przedmiotowej sprawie brak jest jakichkolwiek przesłanek świadczących o zawarciu przez strony umowy pożyczki, błędnie jednak założył, że miała miejsce sytuacja polegająca na nienależnym świadczeniu, opisana w art. 410 § 2 k.c. W tym wypadku Sąd Apelacyjny nie był związany treścią zarzutów apelacyjnych.

Sąd Apelacyjny pozostając sądem merytorycznym był uprawniony do samodzielnej subsumpcji ustalonych faktów do obowiązujących przepisów. Wbrew wywodom przedstawionym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie każde bezpodstawne wzbogacenie może być kwalifikowane w kategoriach nienależnego świadczenia. W przedmiotowym wypadku transfer środków pieniężnych uzyskanych przez powoda z (...) na rachunek bankowy pozwanej trudno nazwać świadczeniem na rzecz pozwanej, skoro wolą stron objęty był tylko zamiar zabezpieczenia tych pieniędzy przed wierzycielami powoda, a ewentualnie także przed jego skłonnościami do hazardu. W istocie pieniądze te nadal były własnością powoda, a pozwana użyczyła wyłącznie swojego rachunku do ich zdeponowania i nie uniemożliwiła powodowi dostępu do nich.

Trudno też założyć (jak uczynił to Sąd Okręgowy), że w związku z rozwodem stron nastąpiła sytuacja polegająca na tym, że cel świadczenia nie został osiągnięty. Porozumienie zawarte przez strony, co do tego, że środki pieniężne uzyskane z (...) zostaną przekazane rachunek pozwanej świadczy bowiem tylko o tym, że stronom przyświecał cel bieżącego konsumowania tych pieniędzy z pominięciem wierzycieli powoda. Cel ten został z pewnością zrealizowany, co wyklucza zastosowanie konstrukcji opisanej w art. 410 k.c. Także Sąd Okręgowy na stronie 6 swojego uzasadnienia wyjaśnił, że celem transferu środków na rachunek pieniężny pozwanej było zabezpieczenie i zaspokojenie potrzeb małżonków. Cel ten był z powodzeniem realizowany w okresie czterech lat pożycia małżonków, co prawdopodobnie doprowadziło od skonsumowania większej części otrzymanego przez powoda świadczenia.

Gdyby celem przesunięć majątkowych miało być szczęśliwe małżeństwo, to również pozwanej przysługiwałoby roszczenie przeciwko pozwanemu w związku z pożyczką zaciągniętą przez nią na przeprowadzenie ceremonii weselnej, czy też finansowanie potrzeb rodziny z wynagrodzenia, wyższego niemal dwa razy od wynagrodzenia powoda. Sama nadwyżka wynagrodzenia pozwanej nad wynagrodzeniem powoda (zakładając różnicę 1.000 zł miesięcznie) dawałaby przez cztery lata kwotę 48.000 zł, którą na tej samej podstawie pozwana mogłaby chcieć rozliczyć z powodem twierdząc, że podstawa świadczenia odpadła. Rozumowanie takie nie bierze jednak pod uwagę, treści art. 27 k.r.o., który w zdaniu pierwszym stanowi, że oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Pozwana realizowała ten obowiązek przekazując na potrzeby rodziny wyższe wynagrodzenie, natomiast powód realizował ten obowiązek z majątku w postaci otrzymanego świadczenia ubezpieczeniowego. Zauważyć należy, że z uzyskanych przez powoda środków strony poczyniły zgodnie inwestycje na remont mieszkania wynajmowanego przez pozwaną przy ulicy (...) w Ł. (za kwotę 15.000 zł) oraz wydatkowały środki na zakup sprzętu elektronicznego, mebli i AGD do tego mieszkania; kupiły też samochód za 8.000 zł. Zapewne z tej przyczyny na koniec września 2012 r., z pierwszej wypłaty dokonanej przez (...) stronom pozostało tylko 47.000 zł. Pieniądze te były prawdopodobnie

wykorzystane na zwykłe życie rodziny w okresie kolejnych dwóch lat, czyli do wypłaty drugiej transzy świadczenia ubezpieczeniowego. W tym czasie strony były na wakacjach i wiodły prawdopodobnie dostatnie życie. Powód zeznał, że raz na 3 – 4 dni wydawał 10 zł na piwo, co oznacza, że w miesiącu na sam alkohol wydawał ok. 100 zł., a przecież dochodziły jeszcze koszty leczenia i rehabilitacji, koszty ubrania, koszty żywienia, koszty utrzymania mieszkania i ponoszenia opłat związanych z mediami, koszty opłat telekomunikacyjnych, koszty eksploatacji samochodu, gdy wynagrodzenie powoda wynosiło tylko 1300 zł miesięcznie. Nie można też odmówić logiki twierdzeniom pozwanej, potwierdzonym zeznaniom świadków A. O. (2) i I. K., że część pieniędzy powód wydatkował na gry hazardowe. Część zarobionych przez niego środków podlegała też zapewne zajęciu na poczet obciążających go alimentów. Ze względu na alimenty, wynagrodzenie powoda tylko w minimalnym stopniu mogło być zatem wykorzystane na wspólne potrzeby małżonków.

Także druga transza świadczenia ubezpieczeniowego, wypłaconą pozwanemu w marcu 2014 r. była wykorzystana na potrzeby rodziny. W tym jednak przypadku doszło również do wykorzystania znacznej części tych środków na spłatę zobowiązań pozwanej w kwocie 30.000 zł. Pozostałe zaś środki zostały również częściowo spożytkowane na remont mieszkania kupionego przez pozwaną do majątku odrębnego - w Ł. przy ul. (...). Mieszkanie to miało zaspokajać potrzeby rodziny, co wyklucza twierdzenie, że transfer tych pieniędzy odbył się samowolnie. Sytuacja ta nie wykraczała poza dyspozycję art. 27 k.r.o. w kierunku umowy pożyczki lub w kierunku umowy darowizny.

O ile jednak w przedmiotowym wypadku nie można mówić o nienależnym świadczeniu, o tyle niewątpliwie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej. Skoro wcześniej strony wykluczyły ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej to transfer środków pieniężnych wpłynął na zmniejszenie zobowiązań pozwanej oraz podniesienie wartości mieszkania przy ulicy (...). Ponadto rozstanie stron polegało na tym, że powód pozostawił pozwaną ze wszystkimi ruchomościami zakupionymi z pieniędzy wypłaconych przez (...).

W zakresie środków pieniężnych, które zostały skonsumowane w trakcie wspólnego pożycia stron – wydanych na realizację bieżącej konsumpcji - rację ma skarżąca odwołując się do treści art. 409 k.c.

Także w zakresie zatrzymanych przez pozwaną ruchomości oraz wydatków na podniesienie wartości mieszkania przy ulicy (...) częściową rację ma skarżąca. Nie chodzi tu jednak o fakt zużycia wzbogacenia w znaczeniu art. 409 k.c., ale występowanie w ogóle tego zjawiska. Wzbogacenia nie można bowiem oceniać według daty zakupu ruchomości dla potrzeb całej rodziny, ani według daty dokonania inwestycji remontowej dla potrzeb rodziny, ale według daty, w której dokonywana jest ocena obowiązku zwrotu wzbogacenia. W realiach niniejszego postępowania należało zatem udowodnić, że w zakresie ruchomości (samochodu, mebli, AGD) oraz w zakresie nakładów inwestycyjnych nadal można mówić o wzbogaceniu powódki. Powszechnie bowiem wiadomo, że stale dochodzi do utraty wartości tych środków (amortyzacji). O wzbogaceniu można więc mówić tylko wtedy, gdy stan majątku pozwanej w dacie oceny obowiązku zwrotu wzbogacenia jest wyższy niż stan początkowy. Tak więc chcąc domagać się zwrotu wzbogacenia związanego z zatrzymaniem przez powódkę ruchomości oraz nakładów inwestycyjnych na jej mieszkanie, powód powinien przedstawić przede wszystkim precyzyjny spis tych ruchomości oraz wykonanych robót w mieszkaniu przy P., a następnie zgłosić wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania wartości ruchomości oraz szacowania wartości robót budowlanych celem ustalenia w jakim stopniu można mówić obecnie o wzbogaceniu pozwanej. Brak inicjatywy dowodowej w tym zakresie wykluczał w gruncie rzeczy uwzględnienie powództwa w tej części, gdyż poniesione wydatki nie są tożsame ze wzbogaceniem. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 5 czerwca 2017 r. w sprawie I ACa 529/16 L. wskazał, że ciężar wykazania przesłanek warunkujących możliwość żądania wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści spoczywał na powodzie jako stronie, która z tych faktów wywodziła skutki prawne (art. 6 k.c.). W przedmiotowej sprawie powód obowiązkowi temu nie sprostał.

Jedynie w zakresie sfinansowania przez pozwaną spłaty swoich zobowiązań w kwocie 30.000 zł stan wzbogacenia nie podlegał obowiązkowi udowodnienia. Niewątpliwie w tym zakresie stron nie wiązała umowa darowizny, ani pożyczki, a doszło jedynie do przesunięć majątkowych między małżonkami w ramach zaspokajania potrzeb rodziny, w znaczeniu art. 27 k.r.o.. Celem tego transferu było przecież wyczyszczenie historii kredytowej pozwanej, dla umożliwienia zaciągnięcia przez nią kredytu mieszkaniowego na zakup mieszkania potrzebnego całej rodzinie. W zakresie kwoty

30.000 zł doszło więc do wzbogacenia pozwanej kosztem powoda i stan ten utrzymuje się do dnia dzisiejszego, gdyż w tym przypadku trudno mówić o amortyzacji. Kwota 30.000 zł, jako jedyna, mogła więc zostać zasądzona od pozwanej na rzecz powoda.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w ten sposób, że w miejsce kwoty 98.909,97 zł z odsetkami za opóźnienie od daty wezwania do zapłaty, zasądził do pozwanej kwotę 30.000 zł i oddalił powództwo w pozostałej części.

W zakresie kwoty 30.000 zł apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zmiana wyroku spowodowała, że zaszła konieczność ponownego przeliczenia kosztów należnych stronom. Powód wygrał bowiem sprawę jedynie w zakresie 26% wartości przedmiotu sporu. W efekcie od pozwanej na rzecz powoda zasądzone zostały koszty zastępstwa stanowiące 26% stawki minimalnej wynikającej z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Wynik postępowania rzutował też na rozliczenie nieuiszczonej opłaty od pozwu. W tym miejscu wyjaśnić jednak należy, że Sąd Okręgowy wadliwie ustalił tę opłatę na kwotę 9.696 zł. Skoro bowiem wartość przedmiotu sporu określona była kwotą 113.910 zł to 5% tej wartości nie mogło przekroczyć kwoty 5.696 zł. Powód został obciążony w zakresie 74% tej wartości (z zasądzzonego roszczenia), a pozwana w zakresie 26%.

Stosując rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1805) do rozliczenia ustanowionego dla pozwanej pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego D. D. Sąd Okręgowy zastosował stawkę maksymalną wskazaną w § 8 dla podanej wartości przedmiotu sporu zapominając, że zgodnie z treścią § 4 ust. 1 opłatę ustala się w wysokości 1/2 opłaty maksymalnej, a podwyższenie jej do poziomu maksymalnego możliwe było tylko w sytuacji wykazania szczególnej zawichości sprawy i szczególnego nakładu pracy pełnomocnika, co w sprawie niniejszej nie występowało i nie było objęte uzasadnieniem Sądu Okręgowego. W związku z tym Sąd Apelacyjny w I. 4. swojego wyroku zmniejszył świadczenie należne wymienionemu pełnomocnikowi ze Skarbu Państwa, z kwoty 8.881,20 brutto do kwoty 4.428 zł brutto.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. przy zastosowaniu zasady stosunkowego ich rozliczenia. Pozwana odniosła sukces w zakresie 70% wartości przedmiotu zaskarżenia, pozwany mógł więc domagać się zwrotu 30 % wydatków poniesionych na swojego pełnomocnika.

Nieuiszczona opłata od apelacji w kwocie 4.946 zł w zakresie 70% obciążyla roszczenie zasądzone od pozwanej na jego rzecz. Na etapie apelacyjnym pozwana została zwolniona od kosztów sądowych co wykluczało ściągnięcie od niej pozostałej części opłaty.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu na etapie odwoławczym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1715).